

Sygn. akt II K 79/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 października 2019 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący Sędzia Beata Faralisz

Ławnicy Janina Chamot, Halina Kucka

Protokolant sekr. sąd. Justyna Byller

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Giżycku Elżbiety Biernackiej

po rozpoznaniu w dniach 9 i 10 października 2018 r., 20 listopada 2018 r., 18 grudnia 2018 r., 17 stycznia 2019 r., 30 kwietnia 2019 r., 4 czerwca 2019 r., 7 sierpnia 2019 r., 22 i 31 października 2019 r.

sprawy:

1. H. C.

urodzonego (...) w G.

syna A. i M. z domu P.

2. B. K. (1)

urodzonego (...) w G.

syna M. i A. z domu Kupiec

oskarżonych o to, że

I. w nocy z 02 na 03 grudnia 2017r. w G. działając wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, publicznie i bez powodu, okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego, uderzając pięściami i kopiąc nogami po całym ciele wziął udział w pobiciu M. M. (2), w wyniku czego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia okolicy czołowo- skroniowej oraz otarcia naskórka w okolicy paliczka ze strony lewej oraz został narażony na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 157 § 1 k.k.

tj. o czyn z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k.

a nadto H. C. o to, że:

II. w nocy z 02 na 03 grudnia 2017r. w G. działając publicznie i bez powodu okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego, używając przemocy w postaci uderzania pięściami, kopania nogami po głowie i całym ciele A. T. (1) dokonał zaboru w celu przywłaszczenia telefonu komórkowego m-ki i (...) nieustalonej wartości oraz portfela z pieniędzmi w kwocie 40 euro, co stanowi równowartość 168,30 zł i dokumentami w postaci karty identyfikacyjnej żołnierza armii USA oraz dwiema kartami kredytowymi, w wyniku czego pokrzywdzony doznał ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci wieloodłamowego złamania kości czołowej i oczodołu lewego po stronie lewej z wgnieceniem odłamów

tj. o czyn z art. 280 § 1 k.k. i art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

III. w dniu 4 grudnia 2017r. w G. przełamując, a następnie podpalając dokonał zniszczenia dwóch kart kredytowych, których użytkownikiem był A. T. (1) oraz karty identyfikacyjnej żołnierza armii USA na nazwisko ww. którymi to dokumentami nie miał prawa rozporządzać

tj. o czyn z art. 276 k.k.

IV. w nocy 09 września 2017r. w G. na pasażu (...) działając wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, poprzez przewrócenie na ziemię, zadawanie ciosów pięściami po głowie i kopanie po całym ciele wziął udział w pobiciu T. J. (1) powodując obrażenia w postaci zwichnięcia tylnego stawu kolanowego prawego z całkowitym uszkodzeniem więzadła krzyżowego przedniego, więzadła krzyżowego pobocznego przyśrodkowego, całkowitym oderwaniu przyczepu piszczelowego więzadła rzepki, uszkodzeniem łękotki przyśrodkowej i bocznej, uszkodzeniem ścięgna mięśnia podkolanowego i kompleksu torebki tylnej stawu, a obrażenia te stanowią ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci długotrwałej choroby

tj. o czyn z art. 158 § 2 k.k. w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

oraz B. K. (1) o to, że:

V. w nocy 09 września 2017r. w G. na Pasażu (...) działając wspólnie i w porozumieniu z inną nieustaloną osobą trzykrotnie kopiąc P. K. (1) wziął udział w jego pobiciu, czym naraził go na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 157 § 1 k.k.

tj. o czyn z art. 158 § 1 k.k.

orzeka

I. oskarżonych **H. C.** i **B. K. (1)** w ramach zarzucanego im czynu opisanego w punkcie I aktu oskarżenia uznaje za winnych tego, że w nocy z 2 na 3 grudnia 2017 roku w G., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu ze sobą i inną osobą wzięli udział w pobiciu M. M. (2) w ten sposób, że uderzali go pięściami oraz kopali po całym ciele, w wyniku czego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci powierzchownych urazów głowy (zasinień po obu stronach głowy i otarcia naskórka na lewym policzku), które to obrażenia naruszyły prawidłowe funkcjonowanie narządów jego ciała na okres poniżej 7 dni, przy czym podczas tego zdarzenia pokrzywdzony był bezpośrednio narażony na niebezpieczeństwo wystąpienia skutku określonego w art. 157 § 1 k.k. określonego w art. 157 § 1 k.k. na wystąpienie skutku w postaci jego ciała na okres poniżej 7 dni, lnych z sińcami, skutkiem ia stanow, tj. uznaje ich za winnych popełnienia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 158 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 158 § 1 k.k. skazuje ich i wymierza im kary:

- oskarżonemu **H. C.** w rozmiarze 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

- oskarżonemu **B. K. (1)** w rozmiarze 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. oskarżonego **H. C.** w ramach zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie II aktu oskarżenia uznaje za winnego tego, że:

1. w nocy z 2 na 3 grudnia 2017 roku w G., woj. (...), zaatakował A. T. (1) w ten sposób, że kopał go i bił pięściami po całym ciele, w wyniku czego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci rany tłuczonej okolicy czołowej lewej dł. ok. 5 cm, złamania kości czołowej po stronie lewej obejmującego zatokę czołową oraz ściany oczodołu z wgłobieniem odłamów kostnych do wnętrza jamy czaszki oraz stłuczenia lewego płata mózgu, które to obrażenia naruszyły prawidłowe funkcjonowanie czynności narządów jego ciała (centralnego układu nerwowego) na okres powyżej 7 dni, tj. uznaje go za winnego popełnienia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 157 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 157 § 1 k.k. skazuje go i wymierza mu karę w rozmiarze 3 (trzech) lat pozbawienia wolności;

2. w nocy z 2 na 3 grudnia 2017 roku w G., woj. (...), dokonał zaboru w celu przywłaszczenia dwóch kart kredytowych oraz karty identyfikacyjnej żołnierza Armii USA wystawionych na nazwisko A. T. (1), tj. uznaje go za winnego

popelnienia czynu wyczerpujacego dyspozycje art. 278 § 1 i 5 k.k. i za to na podstawie art. 278 § 1 i 5 k.k. skazuje go i wymierza mu karę w rozmiarze 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności;

III. oskarzonego **H. C.** uznaje za winnego popelnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie III aktu oskarzenia z tym, że z opisu tego czynu eliminuje zniszczenie karty identyfikacyjnej żołnierza Armii USA, tj. uznaje go za winnego popelnienia czynu wyczerpujacego dyspozycje art. 276 k.k. i za to na podstawie art. 276 k.k. skazuje go i wymierza mu karę w rozmiarze 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności;

IV. oskarzonego **H. C.** w ramach zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie IV aktu oskarzenia uznaje za winnego tego, że w nocy z 9 na 10 wrzesnia 2017 roku na Pasażu (...) w G., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami wziął udział w pobiciu T. J. (1) w ten sposób, że uderzał go pięściami po głowie oraz kopał po całym cielem, w wyniku czego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci urazu stawu kolanowego z uszkodzeniem jego struktur (więzadeł, łakotek, torebki stawowej) wraz z krwiakiem śródstawowym i powierzchownych urazów głowy (rany tłuczonej głowy, otarć naskórka w okolicy czołowej) i otarć naskórka na plecach, które to obrażenia naruszyły prawidłowe funkcjonowanie narządów jego ciała na okres powyżej 7 dni, przy czym podczas tego zdarzenia pokrzywdzony był bezpośrednio narażony na niebezpieczeństwo wystąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 pkt. 2 k.k. określonego w art. 158 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 158 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. skazuje go, zaś na podstawie art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierza mu karę w rozmiarze 3 (trzech) lat pozbawienia wolności;

V. oskarzonego **B. K. (1)** uznaje za winnego popelnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie V aktu oskarzenia, wyczerpujacego dyspozycje art. 158 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 158 § 1 k.k. skazuje go i wymierza mu karę w rozmiarze 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności;

VI. na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k., art. 85a k.k., art. 86 § 1 k.k. orzeczone kary pozbawienia wolności łączy i wymierza oskarżonym kary łączne pozbawienia wolności:

- oskarżonemu **H. C.** w rozmiarze 4 (czterech) lat;

- oskarżonemu **B. K. (1)** w rozmiarze 1 (jednego) roku;

V. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k., art. 70 § 2 k.k., art. 71 § 1 k.k. i art. 73 § 2 k.k. wykonanie orzeczonej wobec oskarzonego **B. K. (1)** kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza oskarżonemu na okres próby 5 (pięciu) lat oddając oskarzonego w tym okresie pod dozór kuratora sądowego i orzeka wobec oskarzonego karę grzywny w rozmiarze 100 (stu) stawek ustalając wysokość stawki dziennej na kwotę 20,00 (trzydziestu) zł;

VI. na podstawie art. 46 § 2 k.k. zasądza solidarnie od oskarżonych H. C. i B. K. (1) na rzecz pokrzywdzonego M. M. (2) kwotę 5.000 (pięciu tysięcy) zł tytułem nawiązki za wyrządzoną mu krzywdę;

VII. na podstawie art. 46 § 2 k.k. zasądza od oskarzonego H. C. na rzecz pokrzywdzonego A. T. (1) kwotę 25.000 (dwudziestu pięciu tysięcy) zł tytułem nawiązki za wyrządzoną mu krzywdę;

VIII. na podstawie art. 46 § 2 k.k. zasądza od oskarzonego B. K. (1) na rzecz pokrzywdzonego P. K. (1) kwotę 2.000 (dwóch tysięcy) zł tytułem nawiązki za wyrządzoną mu krzywdę;

IX. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu H. C. okres rzeczywistego pozbawienia go wolności w sprawie od dnia 4 grudnia 2017 roku godzina 19:55;

X. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary grzywny zalicza oskarżonemu B. K. (1) okres rzeczywistego pozbawienia go wolności w sprawie od dnia 5 grudnia 2017 roku godzina 12:00 do dnia 12 stycznia 2018 roku godzina 15:00 przyjmując jeden dzień pozbawienia wolności za równoważny dwóm dziennym stawkom grzywny;

XI. na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. nakazuje zwrócić oskarżonemu H. C. dowody rzeczowe wymienione pod poz. 1 – 3 zaś oskarżonemu B. K. (1) dowody rzeczowe wymienione pod poz. 4 – 6, zapisane pod nr 17/18 księgi przechowywanych przedmiotów Sądu Okręgowego w Olsztynie;

XII. na podstawie art. 627 k.p.k. oraz art. 2 ust. 3 i 5, art. 6 i art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. nr 49/1983 poz. 223 z późn. zm.) zasądza od oskarżonego H. C. na rzecz Skarbu Państwa (Kasa Sądu Okręgowego w Olsztynie) kwotę 400,00 (czterystu) zł tytułem opłaty sądowej i obciąża go kosztami procesu w 7/10 części, zaś od oskarżonego B. K. (1) kwotę 300,00 (trzystu) zł i obciąża go kosztami procesu w 3/10 części;

II K 79/18

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Oskarżony **H. C.** ma obecnie 22 lata. Posiada on wykształcenie średnie, nie ma wyuczonego zawodu, jest kawalerem, nie posiada dzieci. Przed zastosowaniem wobec niego tymczasowego aresztowania oskarżony pracował w charakterze pomocy kuchennej i magazyniera uzyskując dochód w wysokości ok. 1.700 zł miesięcznie. Oskarżony nie był dotychczas karany, w miejscu zamieszkania ma wg informacji uzyskanych przez kuratora sądowego od rodziców pozytywną opinię.

(powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o następujące dowody wyj. osk. H. C. k. 724v. – 725, k. 204 – 204v., kwestionariusz wywiadu środowiskowego k. 367, karta karna k. 952, k. 1120)

Oskarżony **B. K. (1)** ma obecnie 22 lata. Posiada on wykształcenie średnie, nie posiada zawodu, jest kawalerem, nie ma dzieci. Oskarżony studiuje na kierunku bezpieczeństwo wewnętrzne na Uniwersytecie (...) w O.. Generalnie posiada pozytywną opinię. Jednakże wg informacji uzyskanych od matki przez kuratora sądowego lubił on alkohol i pod jego wpływem trudno mu było zapanować nad zachowaniem. W przeszłości oskarżony nie był karany.

(powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o następujące dowody wyj. osk. B. K. k. 725, k. 208 – 208v., kwestionariusz wywiadu środowiskowego k. 359 – 360, karta karna k. 951, k. 1119)

Oskarżony H. C. i B. K. (1) są kolegami, zdarzało się im wspólnie spędzać czas, w tym na tzw. imprezach, bywać razem w miejscowych lokalach.

W nocy z 2/3 września 2017 roku ok. godziny 3.00 z plaży do domów wracała trójka znajomych: T. J. (1), P. K. (1) i D. P. (1). Kiedy przechodzili (...) łączącą plażę z Pasażem (...) mijali grupę kilku mężczyzn, wśród których byli obaj oskarżeni. B. K. (1) znał P. K. (1), a to z tej racji, że ww. byli sąsiadami. Podczas mijania w stronę T. J. (1), P. K. (1) i D. P. (1) ze strony oskarżonych, jak i osób im towarzyszących, poleciały zaczepki i wyzwiska. T. J. (1), P. K. (1) i D. P. (1) usiłowali uniknąć konfrontacji i odejść, ale wobec postawy osób z drugiej grupy okazało się to niemożliwym. D. P. (1) został uderzony przez nieustaloną osobę butelką w głowę, po tym uderzeniu uciekł z miejsca zdarzenia pozostawiając tam P. K. (1) i T. J. (1).

Z kolei oskarżony B. K. (1) zaatakował wraz z innymi osobami właśnie P. K. (1), P. K. (1) został uderzony co najmniej dwukrotnie w okolice oka, kopnięty trzykrotnie przez B. K. (1), będąc nadal atakowanym zaczął uciekać. Napastnicy, w tym B. K. (1), gonili go, ale bezskutecznie. Pokrzywdzony w wyniku zdarzenia doznał powierzchownych obrażeń ciała, jednakże był narażony na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 157 § 1 k.k.

Natomiast oskarżony H. C. wraz z innymi nieustalonymi osobami zaatakował T. J. (1). Pokrzywdzonemu został zadany cały szereg ciosów pięściami po głowie i kopnięć, przy czym atak nie ustał, kiedy pokrzywdzony na skutek zadawanych ciosów przewrócił się i leżał bezbronny – nadal był bity i kopany. W wyniku działania napastników, w tym H. C., pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci urazu stawu kolanowego z uszkodzeniem jego struktur (więzadeł,

łakotek, torebki stawowej) wraz z krwiakiem śródstawowym oraz powierzchownych urazów głowy (rany tłuczonyj głowy, otarć naskórka w okolicy czołowej) i otarć naskórka na plecach, które to obrażenia naruszyły prawidłowe funkcjonowanie narządów jego ciała na okres powyżej 7 dni, przy czym podczas tego zdarzenia był on bezpośrednio narażony na niebezpieczeństwo wystąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 pkt. 2 k.k.określonego w art.razony na wystąpienie skutku w postaci jego ciała na okres poniżej 7 dni, lnych z sińcami, skutekim ia stanow,

(powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o następujące dowody: zezn. św.d. P. K. k. 732 – 733, k. 126, k. 147v., zezn. św.d. D. P. k. 738v. – 739, k. 131 – 132, zezn. św.d. T. J. k. 727v. – 729v., k. 142v. – 144, wyj. osk. B. K. k. 209, k. 222, k. 244v., k. 726v. – 727, wyj. osk. H. C. k. 526, k. 725 – 726, prot. oględzin k. 175 – 177, materiał pogładowy k. 178 – 184, dokumentacja medyczna k. 187, k. 875 – 876, zapis na DVD k. 174, opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej k. 852 – 856, k. 888 – 889, k. 1052 – 1059, k. 1122 – 1124v.)

Do kolejnego zdarzenia z udziałem oskarżonych doszło w nocy z 2/3 grudnia 2017 roku. W dniu 2 grudnia 2017 roku obywatel USA A. T. (1) przyjechał do Polski wraz z amerykańskim kontyngentem wojskowym, który stacjonuje w Jednostce Wojskowej w B.. Jako oficer miał wynajęte mieszkanie w G. przy ul. (...). Pokrzywdzony spędzał wieczór powitalny w towarzystwie innych wojskowych i tłumacza M. M. (2) na kolacji w restauracji (...) (...). Do posiłku spożywali alkohol. Po zakończonej kolacji A. T. (1) i M. M. (2) postanowili kontynuować zabawę, udali się w tym celu do lokalu (...), a następnie zmienili go na klub „(...)”. W obu tych lokalach pokrzywdzeni spożywali alkohol. Zachowywali się spokojnie, tańczyli, nikogo nie zaczepiali. W klubie „(...)” przebywali również oskarżeni H. C., B. K. (1) oraz towarzyszący im kolega A. Ł.. Również ww. spożywali alkohol w dużych ilościach.

Około godziny 4.00 lokal był zamykany, Zarówno pokrzywdzeni jak i oskarżeni i towarzyszący im A. Ł. wyszli na zewnątrz. A. T. (1) po wyjściu z klubu stanął przy drzwiach, zapalił papierosa i rozmawiał z M. M. (2). Słyszac, że pokrzywdzeni rozmawiają w języku angielskim oskarżony H. C. podszedł do pokrzywdzonych i zaczął ich słownie zaczepiać, a następnie popchnął A. T. (1). Widząc to M. M. (2) stanął w obronie kolegi, został wówczas zaatakowany przez oskarżonego H. C., który to uderzył pokrzywdzonego z pięści w głowę. Po tym uderzeniu M. M. (2) przewrócił się, a kiedy leżał podszedł do niego oskarżony B. K. (1) i dwukrotnie kopnął go w okolice pleców. Widząc co się dzieje A. Ł. ukrył się za filarem nie chcąc być w nic wmieszany, natomiast interwencję przeprowadził pracownik ochrony klubu (...).

Następnie pokrzywdzeni udali się w kierunku ulicy (...), gdzie mieszkał A. T. (1). Z kolei oskarżeni i towarzyszący im A. Ł. rozdzielili się. A. Ł. i B. K. (1) udali się do swoich domów.

Natomiast oskarżony H. C. poszedł w pewnym momencie w tym samym kierunku, co pokrzywdzeni. W okolicy ulic (...) pokrzywdzeni zostali przez niego zaatakowani. M. M. (2) otrzymał cios w głowę zadany w nieustalonych okolicznościach, po którym upadł tracąc świadomość, ocknął się dopiero w mieszkaniu.

Natomiast A. T. (1) został zaatakowany przez oskarżonego H. C., który kopał go i bił pięściami po całym ciele, w wyniku czego pokrzywdzony finalnie doznał obrażeń ciała w postaci rany tłuczonyj okolicy czołowej lewej dł. ok. 5 cm, złamania kości czołowej po stronie lewej obejmującego zatokę czołową oraz ściany oczodołu z wgłobieniem odłamów kostnych do wnętrza jamy czaszki oraz stłuczenia lewego płata mózgu, które to obrażenia naruszyły prawidłowe funkcjonowanie czynności narządów jego ciała (centralnego układu nerwowego) na okres powyżej 7 dni.

Oskarżony zabrał również pokrzywdzonemu w celu przywłaszczenia dwie karty kredytowe oraz kartę identyfikacyjną żołnierza Armii USA wystawione na nazwisko A. T. (1). Karty kredytowe następnego dnia oskarżony H. C. połamał i spalił w lesie miejskim. Natomiast kartę identyfikacyjną żołnierza Armii USA wystawioną na nazwisko A. T. (1) w dniu 8 lutego 2018 roku zwrócił A. C. – ojciec oskarżonego H. C..

(powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o następujące dowody: zezn. św.d. M. M. k. 729v. – 732, k. 5 – 5v., k. 76v. – 78, zezn. św.d. A. T. k. 371 – 372, zezn. św.d. A. S. k. 733 – 733v., k. 35v., zezn. św.d. Ł. K. k. 741v. – 742, k. 80v. – 81, zezn. św.d. A. Ł. k. 739 – 740v., k. 227v. – 228, k. 238 - 239, zezn. św.d. A. J. k. 37v., zezn. św.d. K. B. k. 784 – 784v., k. 46v., zezn. św.d. A. T. k. 94v. – 95, zezn. św.d. J. D. k. 733v., k. 110v. – 111v., zezn. św.d. P. J. k. 737 – 738, k.

435, wyj. osk. B., K. k. 222, k. 244v., wyj. osk. H. C. k. 526, k. 725 – 726, materiał poglądowy k. 11, prot. oględzin k. 21 – 22, k. 107 – 108, prot. eksperymentu k. 267 – 272, materiał poglądowy k. 23 – 25, k. 102 – 105, zapisy DVD k. 34, prot. odtworzenia zapisu k. 100 – 101, k. 481 – 485, dokumentacja medyczna k. 75, k. 119, k. 261 – 262, k. 288 – 295, k. 748, opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej k. 838 – 851, k. 857 – 864, k. 1052 – 1059, k. 1122 – 1124v., prot. zatrzymania rzeczy k. 327 – 332, prot. oględzin k. 381 – 382, opinia biegłego z zakresu genetyki k. 439 – 463).

Oskarżony H. C. składając wyjaśnienia w dniu 6 grudnia 2017 roku przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i odmówił składania wyjaśnień (v: k. 217).

Składając wyjaśnienia w dniu 14 maja 2018 roku oskarżony ten przyznał się do wzięcia udziału w pobiciu T. J. (1). Wyjaśnił, że tamtych było trzech, ich też trzech i tamci atakowali, doszło do wymiany ciosów. Podał, że nie pamięta, że on spowodował obrażenia ciała u T. J. (1), gdyż był wówczas pod wpływem alkoholu. Oskarżony przyznał się też do zniszczenia dokumentów A. T. (1) wyjaśniając jednocześnie, że niszczył je też B. K. (2). Ponadto oskarżony przyznał się do pobicia A. T. (1) zaprzeczając jednak, by dokonał na jego osobie rozboju. Zaprzeczył, by zabrał pokrzywdzonemu pieniądze czy telefon. Podał, że nie pamięta, w jaki sposób znalazł się w posiadaniu dokumentów pokrzywdzonego. Przyznał się do wymiany ciosów z Amerykaninem i jego kolegą, bo wydawało mu się, że tamci go wyzywają. Oskarżony ponadto podał, że nie pamięta, co się wydarzyło, bo wypił wtedy wiele alkoholu, był pijany (v: k. 526).

W toku rozprawy oskarżony H. C. generalnie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Wyjaśnił, że jeżeli chodzi o pobicie T. J. (1), to brał w nim udział z B. K. (1) i jeszcze jedną osobą, przebiegu zdarzenia nie pamięta, gdyż był wówczas pod wpływem dużej ilości alkoholu. Podał, że nie wie, co było przyczyną jego takiego zachowania. Ponadto oskarżony przyznał się do spalenia dokumentów A. T. (1), podał, że w paleniu uczestniczył razem z B. K. (1). Wyjaśnił, że nie pamięta, aby cokolwiek ukradł dla pokrzywdzonego, dokumenty znalazł u siebie rano po przebudzeniu, przestraszył się i postanowił je zniszczyć. Oskarżony przyznał się do pobicia M. M. (2), stwierdził, że M. M. (2) pobił wspólnie z B. K. (1), nie wie, dlaczego się tak zachował. Oskarżony przyznał się nadto do pobicia A. T. (1) zaprzeczając jednak, by ukradł pokrzywdzonemu telefon czy pieniądze. Podał, że wtedy również był pod znacznym działaniem alkoholu i przebiegu zdarzenia nie pamięta (v: k. 725 – 726).

Oskarżony B. K. (2) słuchany w dniu 6 grudnia 2017 roku przyznał się do wzięcia udziału w pobiciu P. K. (1). Podał, że nie wie, jak zaczęło się całe zamieszanie, był w tamtym czasie pod wpływem alkoholu, pamiętał, że kogoś kopał. Że był to jego sąsiad, słyszał, że ktoś miał rozwalone kolano. Podał, że następnego dnia po zajściu poszedł do P. K. (1) z piwem, aby go przeprosić. Oświadczył, że żałuje swojego zachowania, zachował się tak, bo był napity (v: k. 209).

Ponadto wyjaśnił, że w dniu 2 grudnia 2017 roku przebywał z H. C. i A. Ł. w klubach (...) i (...), gdzie pili alkohol w postaci wódki. Po wyjściu z klubu „(...)” widział, że H. C. miał zatarg z Amerykanami, ale nie wie, o co poszło i kto zaczął. Stwierdził, że H. C. bywa po alkoholu agresywny. Wyjaśnił, że on postanowił pójść do domu, razem z nim poszedł A. Ł., z tym że nie pamięta, czy szli razem aż do końca (mieszkają po sąsiedzku), bo był tej nocy mocno pijany. Podał, że następnego dnia spotkał się z H. C. i ten opowiedział mu, że wrócił do Amerykanów i ich pobił oraz pokazywał mu, w którym miało do tego dojść. Była tam widoczna krew. H. C. mówił też mu, że w czasie bicia roztrzaskał się (...) Amerykanina (v: k. 222).

Składając wyjaśnienia w dniu 7 grudnia 2017 roku oskarżony ten wyjaśnił, że jeżeli chodzi o zdarzenie wrześnie, to był mocno pijany i jak była bójka, to nie widział, co robi. Pamięta, że kopnął P. K. (1). Wie, że była awantura, ale z uwagi na stan nietrzeźwości nie bardzo wiedział, co robi. Podał, że następnego dnia poszedł do P. K. (1) z piwem chcąc go przeprosić, jednakże go nie zastał. Odnośnie zdarzenia grudniowego podał, że wtedy też wypił bardzo dużą ilość alkoholu i nie bardzo wiedział, co się dzieje. Pamięta, że był zatarg pod klubem pomiędzy H. C. a dwoma mężczyznami, że oni się szarpali. Wyjaśnił, że nie pamięta, jak wrócił do domu. Podał, że z relacji współoskarżonego wie, iż H. C. poszedł za tymi mężczyznami, że ich pobił, że telefon jednego z nich się roztrzaskał (v: k. 244v.).

W toku rozprawy oskarżony B. K. (1) przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Podał, że w obu przypadkach był pod silnym działaniem alkoholu, nie wie, dlaczego się tak zachował, żałuje tego, co się wydarzyło (v: k. 726v. – 727).

Sąd zważył, co następuje:

Przed przejściem do szczegółowszych rozważań należy jednak poczynić kilka uwag natury ogólnej odnoszącej się do całokształtu sprawy.

Podkreślić zatem należy, że w toku postępowania Sąd napotkał trudności z dokonaniem możliwie najwierniejszego odtworzenia przebiegu zdarzeń opisanych w zarzutach aktu oskarżenia, a to z tego powodu, iż poza ich uczestnikami nikt inny przebiegu zdarzeń nie widział, zaś i ofiary i sprawcy w każdym z przypadków znajdowały się pod znacznym działaniem alkoholu, przy czym przy zdarzeniach opisanych w punktach I i II aktu oskarżenia bez wątpliwości można przyjąć, że znajdowali się wręcz w stanie upojenia alkoholowego. Wystarczy w tym miejscu wskazać, że już w szpitalu u A. T. (1) stwierdzono stężenie alkoholu we krwi na poziomie 1,43 mg/dm³, zaś M. M. (2) nie pamiętał, jak dotarł do mieszkania, jak również, co działo się w nocy, zaś składając zeznania w kilka godzin później było widać, że znajdował się pod wpływem alkoholu, co stwierdził przesłuchujący go policjant czując silną woń alkoholu. Spożywanie alkoholu, szczególnie w dużej ilości, ma zaś wpływ na zdolności do prawidłowego postrzegania przeżywanych zdarzeń. Ponadto uczestnicy zajęć mieli też problem z zapamiętaniem zdarzeń objętych zarzutami z punktów IV i V aktu oskarżenia, a to z uwagi na ich nagłość i dynamikę.

Podkreślić przy tym też należy, że trudności w zakresie precyzyjnego odtworzenia przebiegu stanu faktycznego nie mogą być uznane za tożsame z brakiem dowodów winy oskarżonych w ogóle.

Zaznaczyć również należy, że zgodnie z zasadami procesowymi, jak też gwarancjami procesowymi ochrony praw osoby, wobec której postępowanie jest prowadzone, w postępowaniu karnym jedynym źródłem poznania procesowego są dowody i w żadnej sytuacji nie mogą one zostać zastąpione domniemaniami, hipotezami, niezwyfikowanymi faktami czy wersjami, choćby wysokoprawdopodobnymi, jeżeli odtworzenie w sposób całkowicie pewnych zdarzeń rzeczywistych napotyka na trudności lub staje się niemożliwe. A zatem należy tu zastosować zasadę wyrażoną w art. 5 § 2 k.p.k., z której wynika, iż w razie wystąpienia wątpliwości, które nie dadzą się usunąć, należy je rozstrzygnąć na korzyść osoby, w sprawie której prowadzone jest postępowanie. Tym samym jakiegokolwiek spekulacje, domysły czy przypuszczenia należy uznać za całkowicie nieuprawnione, o ile nie zostaną przetworzone na materiał procesowy, na podstawie którego da wyprowadzić się wnioski jednoznacznie świadczące o winie osób oskarżonych.

Ponadto rozpoznając przedmiotową Sąd miał na uwadze brzmienie przepisu art. 399 k.p.k., zgodnie z którym związany był granicami aktu oskarżenia, a zatem widząc możliwość i innej kwalifikacji prawnej przy układzie osobowym oskarżonych i współdziałających z nimi nieustalonych współsprawców czynienie w tym względzie dalszych ustaleń pozostawało poza jego możliwością.

Przechodząc do oceny wyjaśnień złożonych przez oskarżonych stwierdzić należy, iż oskarżeni przyznali się generalnie do popełnienia zarzucanych im czynów z tym wyjątkiem, że oskarżony H. C. przyznając się do pobicia A. T. (1) i M. M. (2) zaprzeczył jednocześnie, by działał w przypadku ataku na A. T. (1) z zamiarem dokonania zaboru rzeczy pokrzywdzonego jednocześnie jednak przyznając, że skoro był w posiadaniu dokumentów pokrzywdzonego, to je musiał wziąć, ale zabór mienia nie był celem jego działania. W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonych przyznających się do winy należy ocenić zatem generalnie za wiarygodne. W ocenie Sądu na treść wyjaśnień składanych przez oskarżonych z jednej strony wpłynął fakt, iż oskarżeni znajdowali się każdorazowo w chwili popełnienia przestępstw pod silnym wpływem alkoholu, co niewątpliwie oddziaływało na ich zdolność do postrzegania i zapamiętywania, z drugiej zaś strony na treść wyjaśnień oskarżonych ma również, wpływ przyjęta przez nich linia obrony, gdzie zasłaniają się oni niepamięcią co do przebiegu zdarzeń.

Jednocześnie Sąd uznał za wiarygodne zeznania przesłuchanych w sprawie świadków M. M. (2), A. T. (1), P. K. (1), D. P. (1), T. J. (1), A. S. (2), K. B. (2), Ł. K. (2), J. D. (2), P. J. (2), A. J. (2), A. Ł. i A. T. (2). Świadkowie ci złożyli zeznania zbieżne w swojej treści, wzajemnie się uzupełniające. Jednocześnie Sąd nie dopatrywał się żadnych powodów, dla których świadkowie ci mieliby zeznawać nieprawdę.

Z ostrożnością natomiast Sąd podszedł do zeznań A. C., B. C. i M. M. (1) – członków najbliższej rodziny oskarżonego H. C.. Osoby te nie mają wiedzy na temat przebiegu zdarzeń, natomiast z treści składanych przez nich zeznań wynika, że starają się oni przedstawić oskarżonego w jak najlepszym świetle, co pozostaje jednak w sprzeczności z innymi przeprowadzonymi dowodami.

Ustalając winę oskarżonych w zakresie czynów opisanych w punktach I i II aktu oskarżenia Sąd oparł się na wyjaśnieniach oskarżonych, zeznaniach świadków, w tym pokrzywdzonych oraz zapisach pierwszej fazy zajścia utrwalonej przez kamery monitoringu.

Bez wątplenia zatem w pierwszej fazie zdarzenia doszło do przepychanki pomiędzy oskarżonych H. C. a A. T. (1), a następnie do zaatakowania M. M. (2), który stanął w obronie kolegi, przez początkowo H. C., a w końcowej fazie również B. K. (1), który zadał kopnięcia leżącemu M. M. (2) (v: k. 85 – 86).

Pokrzywdzeni z uwagi przede wszystkim na stan upojenia alkoholowego, w jakim się wówczas znajdowali, nie byli w stanie odtworzyć przebiegu zdarzeń poza ogólnymi stwierdzeniami, że zostali bez powodu zaatakowani i pobici (v: k. 729v. – 732, k. 5 – 5v., k. 76v. – 78, k. 371 – 372v.)

Fakt pobicia pokrzywdzonych A. T. (1) i M. M. (2) przez H. C. potwierdził A. Ł., który obserwował zajście z pewnej odległości nie chcąc być w nic wmięszanym (v: k. 739 – 740v., k. 227v. – 228, k. 238 – 239) oraz A. J. (2) pracownik ochrony klubu (v: k. 37v.)

O drugiej fazie zajścia z 2/3 grudnia, o tym że pobił amerykańskich żołnierzy, oskarżony H. C. mówił swoim kolegom J. D. (2) oraz P. J. (2), któremu wskazał miejsce, w którym do tego miało dojść (v: k. 737 – 738, k. 435, k. 733v., k. 110 – 111v.), a także współoskarżonemu B. K. (1), któremu też wskazał to miejsce (v: k. 222).

Z kolei funkcjonariusze policji A. S. (2) i Ł. K. (2) legitymowali nad ranem w dniu 3 grudnia 2017 roku H. C. w związku z otrzymanym zgłoszeniem, że jakiś mężczyzna zaczepia ludzi pod sklepem (...) przy ul. (...). Oskarżony podczas zatrzymania był agresywny, używał wulgaryzmów, miał krew na rękach (v: k. 733 – 733v., k. 35v., k. 741v. – 742, k. 80v. – 81).

W toku postępowania pozyskano też opinię biegłego z zakresu genetyki, z której wynika, że na obuwiu należącym do H. C. ujawniono ślady krwi pochodzące od człowieka o profilu genetycznym zgodnym z profilem genetycznym A. T. (1) (v: k. 439 – 463).

Sąd uznał powyższą opinię za w pełni wiarygodną nie znajdując podstaw do zakwestionowania jej treści.

Analiza zebranego w tym zakresie materiału dowodowego wzbudziła wątpliwości Sądu co do zamiaru, z jakim oskarżony H. C. podejmował swoje działania względem A. T. (1), zaś w szczególności, czy jego zamiarem był zabór rzeczy należących do pokrzywdzonego i czy zamiar taki oskarżony miał już w momencie, kiedy atakował pokrzywdzonego, co ma znaczenie fundamentalne, albowiem tylko w takim przypadku można by mu przypisać dokonanie przestępstwa rozboju.

Sam pokrzywdzony A. T. (1) zeznał, że został zaatakowany i stracił przytomność. Pokrzywdzony nie przypominał sobie, żeby ktoś go przeszukiwał. Podał, że dopiero w szpitalu zorientował się, że zginął mu zegarek (...), (...), kilkaset euro, karta (...) Banku, dokumenty: w tym paszport i wojskowa legitymacja służbowa, z tym że paszport się odnalazł na miejscu zdarzenia. Odzyskał później również legitymację służbową (v: k. 371 – 372v.)

Z zeznań świadka A. T. (2) wynika, że z relacji A. T. (1) wie on, że w skutek zdarzenia pokrzywdzony miał utracić zegarek, portfel, 40 euro i 5 kart, 2 wojskowe i 3 osobiste. Ponadto z relacji tej wynikało, że pokrzywdzony nie wiedział, czy zgubił czy skradziono mu paszport (v: k. 94v. – 95).

Z kolei M. M. (2) zeznał, że A. T. (1) mówił mu w szpitalu, że w trakcie zdarzenia miano mu zabrać portfel z zawartością ok. 40 euro i dokumentami oraz (...), przy czym świadek nie był pewien, czy było to w toku pobicia i czy te rzeczy mu nie wypadły, choć skłaniał się do wersji, że jednak mu je zabrano (v: k. 78).

Natomiast w wyjaśnieniach oskarżonego B. K. (1) pojawia się relacja, jaką uzyskał on od współoskarżonego, który przyznał się, że to on pobił żołnierza. Z relacji tej miało wynikać, że H. C. zabrał dokumenty napadniętemu, natomiast telefon pokrzywdzonego roztrzaskał się podczas bicia (v: k. 222, k. 244v.).

W sytuacji, gdy H. C. konsekwentnie nie przyznaje się do działania w zamiarem dokonania zaboru rzeczy należących do A. T. (1), w ocenie Sądu w sprawie nie zostało wystarczająco dowiedzione, aby atakując pokrzywdzonego oskarżony ten z zamiarem takim działał bądź by zamiar taki pojawił się u niego najpóźniej w czasie ataku. Bezspornie oskarżony ten zabrał pokrzywdzonemu dokumenty w postaci kart kredytowych oraz karty identyfikacyjnej żołnierza USA, czego sam oskarżony nie kwestionuje, ale w toku postępowania niemożliwym stało się ustalenie, na jakim etapie zdarzenia do tego doszło. W ocenie Sądu wersja, że nastąpiło to już po pobiciu pokrzywdzonego, jest zatem prawdopodobna i nie można jej kategorycznie wykluczyć.

Warto też podkreślić, że sam pokrzywdzony jedynie sugeruje, że rzeczy zostały mu zabrane w trakcie zajścia, ale nie wyklucza, że mu wypadły. Pokrzywdzony w wieczór poprzedzający zajście i w nocy spożywał alkohol w bardzo dużej ilości, w chwili zdarzenia był w stanie silnego upojenia alkoholowego. Zdaniem Sądu nie można zatem wykluczyć wersji, że część przedmiotów mógł on utracić w innych okolicznościach jeszcze przed zdarzeniem np. w skutek zgubienia czy okradzenia przez inną osobę w lokalu. Nie można też wykluczyć wersji, że rzeczy te wypadły mu w trakcie pobicia i mogły zostać znalezione przez przypadkową osobę i zabrane. Warto tu zaznaczyć, że paszport, który początkowo pokrzywdzony uważał za utracony, został znaleziony w okolicach miejsca zdarzenia i mu zwrócony.

Warto zwrócić też uwagę, jak wynika z zeznań M. M. (2) on również w trakcie zdarzenia miał utracić zegarek. Pomimo tego nie postawiono w związku z tym nikomu zarzutów, co zdaje się sugerować, że oskarżyciel nie widział ku temu podstaw przyjmując, iż mogło to nastąpić nie tylko w skutek przestępstwa.

Jako, że niedające się usunąć wątpliwości Sąd rozstrzyga wyłącznie na korzyść oskarżonego, w ocenie Sądu zebrany w sprawie materiał dowodowy daje jedynie podstawy do przypisania oskarżonemu H. C. w obrębie czynu opisanego w punkcie II dwóch odrębnych działań, a mianowicie tego, że w nocy z 2 na 3 grudnia zaatakował on A. T. (1) w ten sposób, że kopał go i bił pięściami po całym ciele, w wyniku czego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała naruszających prawidłowe funkcjonowanie czynności narządów jego ciała (centralnego układu nerwowego) na okres powyżej 7 dni, tj. czynu wyczerpującego dyspozycję art. 157 § 1 k.k. oraz tego, że tej samej nocy dokonał zaboru w celu przywłaszczenia dwóch kart kredytowych oraz karty identyfikacyjnej żołnierza Armii USA wystawionych na nazwisko A. T. (1), tj. czynu wyczerpującego dyspozycję art. 278 § 1 i 5 k.k..

Ustalając charakter obrażeń, jakich doznał A. T. (1), Sąd oparł się na opiniach sporządzonych przez biegłych lekarzy z zakresu medycyny sądowej w osobach P. E. i B. Z..

Biegli ci opiniując niezależnie od siebie stwierdzili, że A. T. (1) doznał w wyniku działania oskarżonego H. C. obrażeń ciała w postaci rany tłuczonej okolicy czołowej lewej dł. ok. 5 cm, złamania kości czołowej po stronie lewej obejmującego zatokę czołową oraz ściany oczodołu z wgłobieniem odłamów kostnych do wnętrza jamy czaszki oraz stłuczenia lewego płata mózgu, które to obrażenia naruszyły prawidłowe funkcjonowanie czynności narządów jego ciała (centralnego układu nerwowego) na okres powyżej 7 dni

Biegli określili również, że obrażenia, jakich doznał pokrzywdzony A. T. (1) powstały w wyniku ciosów zadawanych ze średnią siłą, a do urazu czaszkowego mogło dojść w wyniku mechanizmu czynnego: bądź to uderzenia narzędziem twardym, tępym, tępokrawędzistym o niewielkiej powierzchni działającego ze średnią siłą bądź to upadku pokrzywdzonego na twarde podłoże i uderzenia głową o jego element. Co istotne – upadek nie mógł być samoistny, ale musiał być skutkiem działania osoby trzeciej (v: k. 838 – 851, k. 1052 – 1059 k. 1122 – 1124v.).

Sąd uznał powyższe opinie za w pełni wiarygodne. Są rzetelne jasne i pełne. Biegli w sposób wyczerpujący ustosunkowali się do całokształtu okoliczności i dowodów związanych z zaistniałym zdarzeniem, zaś wnioski z nich wynikające są stanowcze. Tym samym Sąd nie znalazł podstaw do ich kwestionowania.

Sąd tym samym Sąd nie podzielił wniosków zawartych w opinii sporządzonej odnośnie obrażeń ciała A. T. (1) przez biegłego A. S. (3), który to biegły stwierdził, że pokrzywdzony doznał urazu czaszkowo – mózgowego stanowiącego chorobę realnie zagrażającą życiu (v: k. 337 – 338). Warto zauważyć, że biegły ten jest specjalistą z zakresu ortopedii i traumatologii, a nie medycyny sądowej oraz że opiniując nie dysponował pełną historią choroby pokrzywdzonego, którą to Sąd pozyskał dopiero w toku postępowania sądowego.

Jeżeli chodzi o obrażenia, których doznał pokrzywdzony M. M. (2), to jak wynika z opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej P. E. były to powierzchowne urazy głowy (zasinienia i otarcia naskórka), które skutkowały rozstrojem zdrowia pokrzywdzonego trwającym nie dłużej niż dni 7, które w ocenie biegłego mogły powstać w okolicznościach podawanych przez pokrzywdzonego. Z uwagi na sposób działania sprawców pokrzywdzony był jednocześnie bezpośrednio narażony na niebezpieczeństwo wystąpienia skutku określonego w art. 157 § 1 k.k. (v: k. 857 – 864)

Sąd uznał i tą opinię za w pełni wiarygodną nie znajdując podstaw do zakwestionowania jej treści.

W ocenie Sądu nie budzi wątpliwości wina oskarżonego H. C. co do popełnienia przez niego czynu opisanego w punkcie III aktu oskarżenia. Sam oskarżony przyznał się do popełniania tego czynu. Fakt, że oskarżony zniszczył należące do pokrzywdzonego A. T. (1) karty potwierdzili też obecni przy tym świadkowie J. D. (2), P. J. (2) i współoskarżony B. K. (1).

Natomiast z opisu tego czynu Sąd wyeliminował zniszczenie karty identyfikacyjnej żołnierza armii USA, albowiem ta została przekazana policji przez ojca oskarżonego H. C. A. C. w dniu 8 lutego 2018 roku (v: k. 327 – 332)

Odnośnie czynów opisanych w punktach IV i V aktu oskarżenia Sąd oparł się na zeznaniach przesłuchanych w tej sprawie w charakterze świadków - pokrzywdzonych oraz na zapisach z kamer monitoringu, które fragmentarycznie zarejestrowały przebieg zdarzeń, jednakże nie w całości.

Obaj oskarżeni przyznali się do popełnienia zarzucanych im czynów. Oskarżony B. K. (1) przyznał w złożonych wyjaśnieniach, że doszło do bijatyki, w której kopał on sąsiada, podał, że zadał P. K. (1) co najmniej 3 kopnięcia. Nie potrafił podać motywów swojego takiego zachowania poza tym, że był pod działaniem alkoholu. Również oskarżony H. C. nie negował, że brał udział w pobiciu T. J. (1).

Wyjaśnienia te korespondują z zeznaniami pokrzywdzonych P. K. (1) i T. J. (1), a także świadka D. P. (1), którzy ze względu na dynamiczny przebieg zajścia i fakt, że każdy z nich próbował się na własną rękę ratować ucieczką, nie są w stanie przedstawić szczegółowego przebiegu zdarzeń (v: k. 732 – 733, k. 126, k. 147v., k. 738v. – 739, k. 131 – 132, k. 727v. – 729v., k. 142v. – 144).

Ustalając charakter obrażeń, jakich doznał T. J. (1), Sąd oparł się na opiniach sporządzonych przez biegłych lekarzy z zakresu medycyny sądowej w osobach P. E. i B. Z..

Zdaniem obu biegłych pokrzywdzony ten doznał obrażeń ciała w postaci urazu stawu kolanowego z uszkodzeniem jego struktur (więzadeł, łąkotek, torebki stawowej) wraz z krwiakiem śródstawowym i powierzchownych urazów głowy (rany tłuczonej głowy, otarć naskórka w okolicy czołowej) i otarć naskórka na plecach, które to obrażenia naruszyły prawidłowe funkcjonowanie narządów jego ciała na okres powyżej 7 dni. Obrażenia stawu kolanowego biegli ocenili jako poważne, mogły one powstać w mechanizmie gwałtownego skrętu stawu np. podczas przewrócenia lub przetoczenia pokrzywdzonego przez sprawców. Biorąc pod uwagę sposób działania sprawców, ich brutalność, ilość ciosów pokrzywdzony był w trakcie zdarzenia bezpośrednio narażony na niebezpieczeństwo wystąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 pkt. 2 k.k. (v: k. 852 – 856, k. 888 – 889, k. 1052 – 1059, k. 1122 – 1124v.).

Tym samym Sąd nie podzielił wniosków zawartych w opinii sporządzonej przez biegłego J. S., który zakwalifikował obrażenie ciała T. J. (1) w postaci zwichnięcia stawu kolanowego prawego z wielotkankowymi uszkodzeniami struktur wewnątrznych jako chorobę długotrwałą w rozumieniu art. 156 § 1 pkt. 2 k.k..

Po raz kolejny stwierdzić należy, że opinie sporządzone przez biegłych z zakresu medycyny sądowej w osobach P. E. i B. Z. są pełne, jasne i zbieżne w swoich treściach. Opinie te zawierają odpowiedzi na wszystkie postawione biegłym pytania, odpowiedzi te są udzielone zgodnie z zakresem wiadomości specjalistycznych i udostępnionych biegłym materiałów dowodowych, uwzględniają one wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia konkretnej kwestii okoliczności, zawierają uzasadnienia wyrażonych w nich ocen i poglądów. Zawarte w tych opiniach sformułowania pozwalają na zrozumienie wyrażonych w nich ocen i poglądów, a także sposobu dochodzenia do nich przez biegłych, a opinie te nie zawierają wewnętrznych sprzeczności.

Warto też zauważyć, że sam J. S. złożył oświadczenie, w którym podał, że opiniując nie dysponował zapisem z monitoringu, więc błędnie określił mechanizm powstania obrażeń, a nadto nie jest biegłym sądowym i nie posiada specjalizacji urazowo – ortopedycznej i po zapoznaniu się z opinią P. E. nic więcej do sprawy wniesć nie może (v: k. 990)

W toku postępowania sądowego został dopuszczony na wniosek obrońców oskarżonego H. C. dowód z opinii biegłych z zakresu psychiatrii i psychologa. Powołani biegli w osobach psychiatrów L. G. i M. S. oraz psychologa I. K. jednoznacznie stwierdzili, że H. C. nie cierpi na chorobę psychiczną, upośledzenie umysłowe czy organiczne zaburzenia osobowości, rozpoznali u niego szkodliwe używanie sterydów. W ocenie biegłych tempore criminis oskarżony każdorazowo miał zachowaną zdolność do rozpoznania znaczenia czynów i pokierowania swoim postępowaniem. Wskazali, że uwzględniali zażywanie przez oskarżonego sterydów i spożywanie alkoholu, jednakże nie ma to wpływu na ocenę poczytalności oskarżonego, który zna wpływ ww. substancji na swój organizm, jak również wie, jak reaguje po odstawieniu sterydów (v: k. 909 – 915, k. 994 – 997).

Biegli w sposób zrozumiały umotywowali sformułowane przez siebie stanowisko, a wyrażone w opinii oceny były wystarczająco stanowcze i zgodne z zasadami logiki i wiedzy powszechnej. Tym samym Sąd podzielił końcowe wnioski płynące z opinii o niezrealizowaniu w chwili czynu warunków z art. 31 § 1 czy 2 k.k.

Warto w tym miejscu zauważyć, że wbrew twierdzeniom samego oskarżonego H. C. i członków jego rodziny, sprawiał on problemy już w szkole: nie zawsze kontrolował swoje zachowanie, palił papierosy, przeklinał, wagarował (v: k. 811, k. 823 – 826).

Sąd uwzględnił odnośnie czynów opisanych w punktach I, IV i V aktu oskarżenia, że branie udziału w pobiciu, które to działanie jest znamieniem ustawowym przestępstwa stypizowanego w art. 158 § 1 k.k., oznacza czynną napaść i zawsze jest akcją zbiorową, polegająca na tym, że co najmniej 2 osoby napadają na jedną osobę w zamiarze jej pobicia.

Sąd podzielił pogląd wyrażany w literaturze prawniczej i orzecznictwie, iż dla bytu czynu określonego w art. 158 k.k. nie jest niezbędne, aby każdy z uczestników pobicia zadał pokrzywdzonemu chociażby jeden cios w postaci uderzenia, kopnięcia, i.t.p., natomiast wystarczy da wypełnienia bytu tego przestępstwa inna postać udziału w pobiciu, tj. świadome połączenie działania jednego ze sprawców z działaniem drugiego człowieka lub większej grupy ludzi przeciwko innemu człowiekowi, jeżeli z pobicia wynikną skutki określone w tym przepisie i to niezależnie od tego, czy da się ustalić indywidualnie sprawcę konkretnych skutków, wynikłych z pobicia, a mających postać wymienionych w art. 158 § 1 k.k. czy też nie (v: również wyrok SN z dnia 27.07.1971 r. V KRN 261/71 niepublikowane, wyrok SN z dnia 28.07.1972 r. Rw 692/72 OSNKW nr 11/72 poz. 181, wyrok SN z dnia 30.08.1972 r. I KR 127/72 R.P.E.i S. nr 3/73 poz. 347).

W realiach przedmiotowej sprawy oznacza to, iż oskarżeni odpowiadają za udział w pobiciu M. M. (2), oskarżony B. K. (1) P. K. (1), a oskarżony H. C. T. J. (1), w tym ostatnim przypadku skutkującego spowodowaniem poważnych

obrażeń ciała u tego pokrzywdzonego, chociaż w toku procesu nie ustalono, kto ze sprawców spowodował u tego pokrzywdzonego takie obrażenia ciała.

Podmiotem przestępstwa z art. 158 § 1 k.k. jest bowiem każdy, kto w jakikolwiek sposób bierze udział w pobiciu, niezależnie od tego, czy jego osobisty udział wykazuje cechy działania niebezpiecznego dla życia lub zdrowia człowieka, a także niezależnie od tego, czy można mu przypisać zadanie ciosu powodującego następstwa, o których mowa w § 2 lub 3 art. 158 k.k. Odpowiedzialność za udział w bójce lub pobiciu ma zatem charakter wspólnej odpowiedzialności osób biorących udział w takim zdarzeniu (v: również wyrok SA w Krakowie z dnia 13.02.2008 r. II Aka 5/08 KZS 2008/3/31, Prok.i Pr. 2008/9/23).

Zdaniem Sądu bez znaczenia dla przypisania oskarżonym winy w zakresie popełnienia przez nich czynu z art. 158 § 1 k.k. jest stopień aktywności poszczególnych uczestników pobicia, wystarczające jest bowiem świadome połączenie działania nawet jednego ze sprawców z działaniem drugiego człowieka lub grupy osób przeciwko innemu człowiekowi, jeżeli z pobicia wyniknie skutek określony w tym przepisie, a sprawcy skutek powinni byli i mogli przewidzieć.

Oskarżeni zaakceptowali fakt udziału w grupie napastniczej biorącej udział w pobiciu T. J. (1), P. K. (1) oraz D. P. (1), mieli świadomość przewagi liczebności grupy, w której byli, a tym samym zagrożenia dla ofiar, obserwowali z bliska zajście, mając w każdej chwili w razie potrzeby możliwość aktywnego włączenia się do niego oraz akceptowali zadawane, w tym z dużą siłą, uderzenia pokrzywdzonym, nie tylko nie przeciwstawiając się temu i nie reagując, ale i czynnie włączając w zajścia, co niewątpliwie w sytuacji, gdy oskarżeni są osobami dorosłymi oraz w pełni poczytalnymi, powoduje, iż istnieją podstawy do przypisania im udziału w pobiciu, w tym i związanym z następstwem w postaci obrażeń ciała T. J. (1) w przypadku H. C. (v: również wyrok SN z dnia 10.02.1977 r. II KR 378/76 OSNPG nr 7-8/77 poz. 57, wyrok SA w Katowicach z dnia 15.02.2007 r. II Aka 451/06 KZS 2007/7-8/94).

W ocenie Sądu oskarżony H. C. mógł i powinien był też przewidzieć, że następstwem jego ataku na osobę A. T. (1) mogą być obrażenia ciała, jakich ww. doznał. Podkreślić dodatkowo należy, że pokrzywdzony znajdował się w czasie zdarzenia się pod znacznym wpływem alkoholu, nie spodziewał się ataku, a zatem pomimo faktu, że jest silnym, młodym mężczyzną nie miał większych szans na obronę.

Każdy przeciętnie myślący człowiek, a takim jest niewątpliwie oskarżony H. C., ponieważ jego sprawność intelektualna mieści się w granicach normy, przewiduje bowiem skutki swojego działania.

W ocenie Sądu z omówionych powyżej powodów oskarżony ten mógł i powinien przewidzieć, że następstwem jego działań będą obrażenia ciała pokrzywdzonego.

Sąd rozważał również przypisanie oskarżonemu H. C. usiłowanie dokonania przestępstwa z art. 156 § 1 pkt. 2 k.k., jednakże analiza zebranych w sprawie dowodów doprowadziła do uznania, że byłoby to za daleko idące.

Węzłowym problemem było tu ustalenie, w jakim zakresie można przypisać winę oskarżonemu H. C. za powstały skutek. Sąd wziął tu pod uwagę, że o zamiarze sprawcy świadczy całokształt tak podmiotowych, jak i przedmiotowych okoliczności. Dopiero uwzględniając wszystkie okoliczności dotyczące danego wypadku i osoby sprawcy możliwe jest ustalenie do czego on zmierzał, czego chciał, relatywnie, co przewidywał i na co się godził (v: wyrok SN z 12 maja 1976 r. V KR 20/76, Gazeta (...) nr 23/76).

Zamiar sprawcy można i należy ustalać na podstawie działania przestępnego sprawcy, rodzaju użytych w ramach tego działania niebezpiecznych narzędzi, ilości ciosów oraz siły ciosów zadawanych pokrzywdzonemu, a także według tego, w jakie części ciała ofiary narzędziami tymi godzono (tak wyrok SN z dnia 17 grudnia 1990 r. II 94/90 OSP nr 1/92, poz. 13).

Dla bytu przestępstwa z art. 156 § 1 pkt. 2 k.k. w postaci spowodowania choroby realnie zagrażającej życiu jest konieczne zatem stwierdzenie obiektywnego istotnego zagrożenia w wyniku takiego następstwa urazu, które według doświadczenia lekarskiego przeważnie kończy się śmiercią.

Pokrzywdzony A. T. (1) doznał obrażeń ciała, które pomimo rozległości, nie stanowiły zagrożenia dla jego życia. Najgroźniejszym z nich było złamanie kości czołowej po stronie lewej obejmujące zatokę czołową oraz ścianę oczodołu z wgłobieniem odłamów kostnych do wnętrza jamy czaszki oraz stłuczeniem lewego płata mózgu. Z opinii biegłych lekarzy z zakresu medycyny sądowej P. E. i B. Z. wynika, że mechanizm powstania tego obrażenia może być dwojaki: albo uderzenie przez sprawcę narzędziem twardym, tępokrawędzistym albo spowodowany przez sprawcę upadek pokrzywdzonego i uderzenie przez niego głową o element podłoża. Wobec niepamięci tak co oskarżonego H. C. jak i pokrzywdzonego A. T. (1) co do przebiegu zdarzenia i braku jakichkolwiek innych dowodów nie można wykluczyć zatem, że obrażenia te powstały w wyniku upadku. Ponadto biegli stwierdzili, że siła ciosów, które godziły w ciało pokrzywdzonego, można określić co najwyżej jako średnią. Brak jest zatem w ustalonym stanie faktycznym zdaniem Sądu wystarczających podstaw do przyjęcia z całą stanowczością i pełną odpowiedzialnością możliwości, iż oskarżony H. C. działał w zamiarze spowodowania ciężkich obrażeń ciała pokrzywdzonego albo co najmniej na wystąpienie takiego skutku się godził .

Jeżeli chodzi o czyny zarzucane oskarżonym, a opisane w punktach I i II aktu oskarżenia, zakwalifikowane one zostały przez oskarżyciela jako czyny o charakterze chuligańskim. Zdaniem Sądu należy zgodzić się ze stanowiskiem oskarżyciela, że oskarżeni działali bez żadnego powodu, tym niemniej dla przyjęcia, iż czyn miał charakter chuligański, niezbędne jest również, aby sprawca takiego czynu działał publicznie.

Zgodnie z ustalonym orzecnictwem działanie publiczne zachodzi wówczas, gdy bądź ze względu na miejsce działania, bądź ze względu na okoliczności i sposób działania sprawcy, jego zachowanie się jest lub może być dostępne - dostrzegalne dla nieokreślonej liczby osób, przy czym sprawca mając świadomość tej możliwości co najmniej się na to godzi. Znamię „publicznie” wskazuje nie tyle na miejsce, ile na sytuację, którą należy rozpatrywać indywidualnie w każdym przypadku. Popelnienie czynu nawet w miejscu publicznym typu droga, ale na całkowicie pustej ulicy czy też nocą, kiedy nikogo nie ma, nie ma bowiem charakteru działania „publicznego” (v: również uchwała SN z 20.09.1973 r. VI KLZP 26/73, OSNKW nr 11/1973 poz. 132).

Jeżeli więc czyn zostanie popelniony w takim czasie i okolicznościach, że jest niedostępny dla szerszego kręgu osób, to nie ma on charakteru publicznego. Zdaniem Sądu sytuacja taka ma miejsce w przedmiotowej sprawie.

Jak bowiem wynika z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków, jak i zapisów utrwalonych na kamerach monitoringu, pierwsza część zdarzenia była co prawda przed lokalem (...), ale mógł je z uwagi na porę doby zaobserwować ograniczony i ściśle określony krąg osób, tj. oprócz samych pokrzywdzonych i oskarżonych jeszcze pracownik ochrony A. J. (2) oraz A. Ł., przy czym jak wynika z zeznań tego ostatniego on był tak usytuowany, że nie wszystko widział (v: k. 37v., k. 46v.), co współgra z zapisami monitoringu (v: k. 51).

Jeżeli chodzi o czyn opisany w punkcie II to nie zostało precyzyjnie ustalone, gdzie miał on miejsce, ale generalnie okolica, w jakiej doszło do jego pełnienia, jest odludna, znajdują się tam, jak wynika z zeznań M. M. (2), parking, trawnik i zakład wulkanizacyjny (v: k. 732), a bloki mieszkalne są oddalone. Na uwagę zwraca też godzina zajścia – godzina 4.00 nad ranem w miejscowości G. w porze zimowej – uprawnia do przyjęcia tezy, że postronnych osób przypadkowych w miejscu zdarzenia nie było.

Warto też zasygnalizować pewną niekonsekwencję oskarżyciela, który czyny opisane w punktach I i II kwalifikuje w opisanych powyżej okolicznościach jako chuligańskie, podczas, gdy waloru tego nie nadaje czynom opisany w punktach IV i V, choć do ich popelnienia doszło w podobnej porze, ale latem, kiedy G. jest miejscowością goszczącą wielu turystów, którzy przebywają w lokalach również w godzinach nocnych i w nocy wracają do swoich kwater i w sytuacji, gdy tam kamery monitoringu zarejestrowały osoby trzecie.

Uznając winę oskarżonych jak wyżej Sąd wymierzył im kary jednostkowe jak w części dyspozytywnej wyroku.

Sąd wymierzając oskarżonym kary wziął pod uwagę wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy oraz dyrektywy wymiaru kary określone w art. 53 k.k.. Przepis art. 53 § 1 k.k. wymienia cztery ogólne dyrektywy wymiaru

kary. Są to: dyrektywa winy, a więc baczenie, aby dolegliwość kary nie przekroczyła stopnia winy, dyrektywa stopnia społecznej szkodliwości czynu (na ocenę stopnia społecznej szkodliwości wpływają okoliczności wymienione w art. 115 § 2 k.k., mogą to być okoliczności przedmiotowe i podmiotowe, jednakże wszystkie związane są z czynem sprawcy, do okoliczności przedmiotowych, które mają znaczenie dla oceny stopnia społecznej szkodliwości należą: rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiar grożącej lub wyrządzonej szkody, sposób i okoliczności działania, waga naruszonych obowiązków, do okoliczności podmiotowych zaliczamy zaś: postać zamiaru, motywacje sprawcy), dyrektywa prewencji indywidualnej uwzględniająca cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kara ma osiągnąć w stosunku do ukaranego oraz dyrektywa prewencji ogólnej ujęta jako kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa, tj. ostrzeżenie lub odstraszenie tych osób, które w przyszłości zamierzałyby popełnić przestępstwo, przekonania społeczeństwa o nieuchronności kary, sprawiedliwej reakcji sądów oraz umocnienie w społeczeństwie postaw poszanowania prawa.

Wymierzając oskarżonemu H. C. karę Sąd jako okoliczności obciążające uwzględnił:

- bardzo wysoki stopień społecznej szkodliwości czynów popełnionych przez oskarżonego, wyrażający się w natężeniu złej woli oskarżonego, w charakterze dobra prawnego naruszonego przestępstwem, jakim jest zdrowie ludzkie, w sposobie działania oskarżonego cechującego się bardzo wyjątkowym stopniem brutalności, w skutkach działania oskarżonego – charakterze obrażeń, jakie doznali pokrzywdzeni, w podejmowaniu działań przestępczych bez żadnego motywu;

- stan nietrzeźwości oskarżonego w chwili popełnienia przestępstwa;

Jako okoliczności łagodzące przy wymiarze kary temu oskarżonemu Sąd uwzględnił:

- młody wiek oskarżonego;

- pozytywną opinię za okres pobytu w areszcie tymczasowym (v: k. 684, k. 978 – 980);

- pojednanie się pokrzywdzonego T. J. (1) z oskarżonym, przyjęcie przeprosin oraz przekazanie kwoty 24.000 zł na rzecz pokrzywdzonego jako częściowe zadośćuczynienie (v: k. 777 – 778)

- dotychczasową niekaralność oskarżonego (v: k. 952);

- częściowe przyznanie się oskarżonego do winy;

Odnośnie B. K. (1) Sąd jako okoliczności obciążające uwzględnił:

- stopień społecznej szkodliwości czynów popełnionych przez oskarżonego, wyrażający się w charakterze dobra prawnego naruszonego przestępstwem, jakim jest zdrowie ludzkie i w podejmowaniu działań przestępczych bez żadnego motywu;

- stan nietrzeźwości oskarżonego w chwili popełnienia przestępstwa;

Jako okoliczności łagodzące przy wymiarze kary temu oskarżonemu Sąd uwzględnił:

- młody wiek oskarżonego;

- pojednanie z pokrzywdzonym P. K. (1) (v: k. 733);

- dotychczasową niekaralność oskarżonego (v: k. 951);

- pozytywną opinię środowiskową i od pracodawcy (v: k. 963);

- przyznanie się oskarżonego do popełnienia zarzucanych mu czynów, wyrażony przez niego żal i skruchę;

W ocenie Sądu wymierzone obydwu oskarżonym kary są adekwatne do stopnia zawinienia każdego z oskarżonych oraz do stopnia społecznej szkodliwości poszczególnych popełnionych przez nich przestępstw. Nadto kary te, w przekonaniu Sądu, w sposób prawidłowy wpłyną na postawę oskarżonych, a zwłaszcza H. C., którego cechuje lekceważący stosunek do podstawowych norm moralnych i prawnych, i wdrożą oskarżonych w ten sposób do przestrzegania porządku prawnego oraz wzbudzą w nich wolę współdziałania w kształtowaniu społecznie pożądanych postaw oraz poczucia odpowiedzialności za swoje czyny.

Zdaniem Sądu tylko kary w takim wymiarze spełnią swoje cele wychowawcze jak i zapobiegawcze, w pełni czyniąc przy tym zadość społecznemu poczuciu sprawiedliwości. Jednocześnie kary te nie przekraczają stopnia winy oskarżonych, uwzględniając jednak społeczną szkodliwość przypisanych im czynów. Kary w niższym wymiarze byłyby nieracjonalne z uwagi na rodzaj naruszonego dobra, a w wyższym wymiarze mogłyby przynieść skutek odwrotny do zamierzonego, bo bardziej demoralizujący aniżeli resocjalizujący. Kary kształtujące się w orzecznym przez tut. Sąd wymiarze są w ocenie Sądu adekwatne również do warunków osobistych każdego z oskarżonych, które są inne u H. C., a inne u B. K. (1).

Orzekając w przedmiocie kar łącznych Sąd podzielił wyrażony zarówno w orzecznictwie Sądu Najwyższego (v: wyrok SN z dnia 2.12.75, Rw 628/75, OSNKW 1976, z. 2 poz. 33) jak i w doktrynie (v: Komentarz do Kodeksu Karnego część ogólna K. Buchały i in., Kantor Wydawniczy Zakamycze s.c. 1998 r., str. 563) pogląd, że zasada absorpcji czy kumulacji przy wymiarze kary łącznej jako rozwiązania skrajne, powinny być rozstrzygnięciami o charakterze wyjątkowym. Priorytetową zasadą wymiaru kary łącznej winna być zasada asperacji – częściowej absorpcji i na tej też zasadzie Sąd oparł wymiar kar łącznych pozbawienia wolności wymierzonych oskarżonym uwzględniając łączność podmiotowo – przedmiotową popełnionych przez nich czynów.

Zdaniem Sądu w przedmiotowej sprawie w stosunku do oskarżonego B. K. (1) zachodzą przesłanki do warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności, a to ze względu na warunki i właściwości osobiste oskarżonego, jego dotychczasowy tryb życia oraz cel wychowawczy, jaki kara ma spełnić. Oskarżony jest osobą młodą, dotychczas funkcjonował w społeczeństwie prawidłowo i nie wchodził w żadne konflikty z prawem. Na popełnienie przez niego przestępstw niewątpliwie wpływ miała grupa towarzyska, w której wówczas funkcjonował. Obecnie oskarżony studiuje, dorywczo pracuje, ma on pozytywną opinię środowiskową. Cel wychowawczy kary wymaga rozpoznania osobowości sprawcy, jego warunków środowiskowych, stopnia demoralizacji i podatności na oddziaływanie wychowawcze, a także niebezpieczeństwa, jakie sobą przedstawia sprawca dla porządku prawnego. Wymienione przesłanki mogą wskazywać na konieczność izolacji sprawcy przez określony czas, ale mogą też uzasadniać stosowanie kar nieizolacyjnych, mogą też prowadzić do wniosku, że szczególnie wskazane jest pozbawienie sprawcy korzyści z przestępstwa oraz możliwości popełnienia podobnego przestępstwa w przyszłości. Zauważyć należy, iż współcześnie ujmowane oddziaływanie wychowawcze nie wiąże się już z preferencją resocjalizacji w zakładach karnych. Efekty resocjalizacyjne można skutecznie osiągać w ramach wolności kontrolowanej, tj. poprzez środki probacyjne, czy też nawet samą karę grzywny, która uświadomi nieopłacalność przestępstwa.

W ocenie Sądu w przypadku B. K. (1) kara pozbawienia wolności orzeczona z warunkowym zawieszeniem wykonania tej kary połączona jednak z orzeczeniem kary grzywny powinna uzmysłwić oskarżonemu konieczność ponoszenia odpowiedzialności za swoje zachowania, a nadto da wyraz negatywnej ocenie tego typu zachowań. Jednocześnie tak orzeczona kara wobec tego oskarżonego, w ocenie Sądu, czyni zadość społecznemu poczuciu sprawiedliwości, a także spełnia swe zadania w zakresie prewencji generalnej, polegające na kształtowaniu w społeczeństwie postawy poszanowania prawa.

Warunki i właściwości osobiste oskarżonego B. K. (1) pozwalają w ocenie Sądu na przyjęcie, iż oskarżony ten będzie w przyszłości przestrzegał porządku prawnego i nie popełni ponownie żadnego przestępstwa, a zatem że została spełniona przesłanka do zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności. Oskarżony przebywając na wolności będzie miał też możliwość dalszego naprawiania szkód wyrządzonych przestępstwami.

Sąd wymierzył nadto temu oskarżonemu karę grzywny, przy wymiarze której miał na uwadze, iż zasadniczą funkcją grzywny jest zwiększenie represji karnej. W ocenie Sądu wymierzona oskarżonemu grzywna musi być adekwatna tak do szkodliwości społecznej czynów popełnionych przez wymienionego, jaki i do jego sytuacji majątkowej, ale poza tym winna ona stanowić dla oskarżonego istotnie odczuwalną dolegliwość majątkową. W ocenie Sądu tak ukształtowana kara grzywny nie tylko uzmysłowi oskarżonemu konieczność ponoszenia odpowiedzialności za swoje zachowanie, ale nadto da wyraz negatywnej ocenie tego typu zachowań. Jednocześnie kara orzeczona wobec oskarżonego w ocenie Sądu czyni zadość społecznemu poczuciu sprawiedliwości, a także spełni swe zadania w zakresie prewencji generalnej, polegające na kształtowaniu w społeczeństwie postawy poszanowania prawa.

Z tych też względów wykonanie kary łącznej Sąd warunkowo zawiesił wobec tego oskarżonego na okres próby 5 lat oddając go pod dozór kuratora sądowego.

Jednocześnie Sąd zasądził od oskarżonych na rzecz pokrzywdzonych nawiazki w kwotach: na rzecz M. M. (2) 5.000, na rzecz A. T. (1) 25.000 i na rzecz pokrzywdzonego P. K. (1) 2.000 uznając, że te kwoty są adekwatne do wagi czynów popełnionych na ich szkodę w realiach niniejszej sprawy.

Na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności na podstawie art. 63 § 1 k.k. Sąd zaliczył oskarżonemu H. C. okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia jego zatrzymania od dnia 4 grudnia 2017 roku godzina 19.55, natomiast B. K. (1) okres rzeczywistego pozbawienia go wolności w okresie od dnia 5 grudnia 2017 roku godzina 12.00 do dnia 12 stycznia 2018 roku godzina 15.00 zaliczył na poczet orzeczonej kary grzywny.

O dowodach rzeczowych orzeczono na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. nakazując ich zwrot osobom uprawnionym lub złożenie do depozytu wobec ich zbędności dla dalszego postępowania karnego.

Na podstawie art. 627 k.p.k. oraz art. 2 ust. 3 i 5, art. 6 i art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. nr 49/1983 poz. 223 z późn. zm.) Sąd zasądził od oskarżonego H. C. na rzecz Skarbu Państwa (Kasa Sądu Okręgowego w Olsztynie) kwotę 400,00 (czterystu) zł tytułem opłaty sądowej i obciążył go kosztami procesu w 7/10 części, zaś od oskarżonego B. K. (1) kwotę 300,00 (trzystu) zł i obciążył go kosztami procesu w 3/10 części. Orzekając o powyższym Sąd miał na względzie, że oskarżeni są w sytuacji, która pozwala im na pracę i osiągnięcie dochodów, a tym samym brak jest podstaw do ich zwolnienia z kosztów.